

EDWARD ŁAKOMSKI ur. 1935; Bignon (Francja)

Tytuł fragmentu relacji	Śledztwo
Zakres terytorialny i czasowy	Lublin; po 1944 roku
Słowa kluczowe	represje

Śledztwo

Ja otrzymałem siedem lat, kolega dowódca dostał karę śmierci, drugi miał 14 lat, a tak były wyroki po 12 - 10. Dwa były po 7. Z tym że ja odsiedziałem 3 lata i trzy miesiące. Chciałbym zauważyć, żeśmy mieli dużo szczęścia, że aresztowani zostaliśmy tuż po śmierci Stalina, bo o ile pamiętam Stalin zmarł w marcu. Wtedy na górze u Sowietów były niesamowite rozgrywki toteż i partia i resorty siłowe były w strachu. W związku z tym nas w pewnym sensie oszczędzano, bo kolega, który siedział kilka lat wcześniej to był niesamowicie torturowany, w Biłgoraju, w Rudniku. Natomiast w stosunku do nas tortur fizycznych jako takich nie stosowano co nie znaczy, że śledztwo było łagodne, bo przez te pół roku to rzadko kiedy spaliśmy. Na przesłuchaniach siedziało się po kilka godzin, przy czym Ubecy się zmieniali, po 3 - 4, z tyłu i z boku. To spluwą straszono, to Bóg wie co, nago trzeba było czasem się prezentować, także, no i warunki w więzieniu były straszne.

Data i miejsce nagrania	2005-06-24, Lublin
Rozmawiał/a	Krzysztof Jesionek
Transkrypcja	Krzysztof Jesionek
Prawa	Copyright © Ośrodek "Brama Grodzka - Teatr NN"